

Justyna Galuszka 
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

OBRONA PRAW DYSYDENTÓW NA SEJMIE 1606 R. ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ROLI STANISŁAWA STADNICKIEGO*

ABSTRACT

Activity of Stanisław Stadnicki in Defense of Dissident Rights at the 1606 Parliament Session

The article analyzes the attitude of Stanisław Stadnicki (~1551-1610) towards religious controversies, with special stress put on the 1606 parliamentary session. These issues have been studied in the past by Wacław Sobieski, yet over a hundred years have passed and new sources and methodology are available today. The presented research proves that the rereading of sources is necessary, as well as the inclusion of secondary findings over the last century and more. In particular, the article shows that Stadnicki's activity among religious dissidents was wide and multilevel. It extended to the floor of the parliament at the turn of sixteenth to the seventeenth centuries.

Key words: protestants, parliament, religious controversies, Stanisław Stadnicki, parliamentary disputes

Słowa kluczowe: innowiercy, sejm, sprawy religijne, Stanisław Stadnicki, dyskusje sejmowe

Niniejszy artykuł stanowi próbę oceny działalności starosty zygwulskiego Stanisława Stadnickiego (ok. 1551-1610)¹ na rzecz innowierców podczas obrad sejmu zwyczajnego w War-

* Artykuł powstał w wyniku badań naukowych realizowanych w ramach projektu „PRELUDIUM” 17 pt. „Buntownik i zdrajca czy obrońca wolności szlacheckich? Biografia polityczna Stanisława Stadnickiego (ok. 1551-1610)” (nr projektu UMO-2019/33/N/HS3/01883) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

¹ J. Byliński, *Stanisław Stadnicki h. Szreniawa zw. Diabłem łańcuckim (przed lub w 1551-1610)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. 41, Warszawa–Kraków 2002, s. 425-432.

szawie w dniach 7 marca-18 kwietnia 1606 r. Sejm ten ma swoją monografię autorstwa krakowskiego historyka Wacława Sobieskiego (1872-1935)². Wśród współczesnych wywołała ona wiele dyskusji – autorowi zarzucano antyklerykalizm, brak znajomości źródeł, jak również wyciąganie błędnych i pochopnych wniosków. Warto nadmienić, że pierwotna wersja tej pracy miała stać się podstawą do uzyskania przez Sobieskiego stopnia doktora, co jednak się nie powiodło, gdyż negatywnie ocenił ją Stanisław Smolka³. Analiza twórczości historycznej Sobieskiego dokonywana przez kolejne pokolenia historyków była różnorodna: od apologetycznych zachwytów po totalną krytykę nie tylko dzieła, ale i osoby jego autora⁴. Wielu badaczy nie potrafiło bowiem oddzielić działalności politycznej i sympatii endeckich Sobieskiego od sposobu uprawiania przez niego historii. Niniejszy szkic nie ma charakteru pełnego omówienia wszystkich aspektów sejmu 1606 r., będzie raczej próbą konfrontacji znanych mi źródeł i literatury z wizją autora *Pamiętnego sejmu*, ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką odegrał S. Stadnicki podczas wspomnianego sejmu.

Stanisław Stadnicki, już przez współczesnych zwany „Diabłem łańcuckim”, był jedną z barwniejszych postaci Rzeczypospolitej polsko-litewskiej przełomu XVI i XVII w. W historiografii zwykło się go określać mianem warchoła i pieniacza, natomiast jego zaangażowanie na rzecz dysydentów nigdy nie zwracało uwagi historyków. Popelniali oni również liczne omyłki, błędnie określając go jako arianina. Uważam, że jego działalność polityczna i wyznaniowa zasługuje na uwagę badaczy.

Bohater mojego artykułu przyszedł na świat w rodzinie znanego działacza reformacyjnego Stanisława Mateusza Stadnickiego (zm. ok. 1563)⁵. Został ochrzczony w zamienionym na zbór kościele w Dubiecku przez duchownego luterańskiego Wojciecha z Iłży. Chrztos powtórzono w obrządku kalwińskim po przejściu ojca na to wyznanie. Jako jedyny z synów Stanisława Mateusza pozostał po jego śmierci przy wierze ojca i był uważany w Rzeczypospolitej za jednego z protektorów i opiekunów protestantów. Również w swoich dobrach wspierał współwyznawców, m.in. po nabyciu Łańcuta nakazał miejscowym dominikanom opuścić klasztor, a ich mienie skonfiskował na rzecz innowierców. Dowodem na duże znaczenie tego ośrodka była decyzja jednego z synodów prowincjonalnych z 1603 r., który wybrał siedzibę „Diabła” – Łańcut – na miejsce zwyczajowych zgromadzeń całej prowincji⁶.

² W. Sobieski, *Pamiętny sejm (1606)*, Kraków 1913.

³ J. Pirożyński, *Wacław Sobieski (1872-1935)*, [w:] *Złota księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 184.

⁴ Głównymi krytykami byli przede wszystkim księża: Stanisław Załęski i Jan Pawełski. Niewątpliwie sympatią darzył Sobieskiego jego uczeń Henryk Barycz, autor książki pt. *Historyk gniewny i niepokorny. Rzecz o Wacławie Sobieskim* (Kraków 1978) i Stanisław Grzybowski, który wydał wybór pism W. Sobieskiego w 1978 r.

⁵ Z. Pietrzyk, *Stadnicki Stanisław Mateusz h. Szreniawa (zm. ok. 1563)*, [w:] PSB, t. 41, Warszawa 2002, s. 421-425.

⁶ Synod prowincjonalny w Łańcucie 28 września 1603 r., [w:] *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. III: *Małopolska 1571-1632*, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1983, s. 254-255.

Niewiele wiemy o jego publicznej działalności na rzecz innowierców w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVI w. Być może jako aktywny parlamentarzysta już wtedy poruszał problematykę religijną w swoich wystąpieniach sejmowych, jednak dotychczasowa kwerenda nie pozwala na wyciągnięcie aż tak daleko idących wniosków. Przełomowy dla jego dalszej działalności był zjazd dysydentów w Chmielniku w 1591 r. Dnia 25 lipca tegoż roku Stadnicki został obrany jego marszałkiem. Zjazdy te nie były jedynie sposobem na rozwiązywanie problemów doktrynalnych czy organizacyjnych i dyscyplinarnych, ale również politycznych, które nurtowały polskich ewangelików w tamtym okresie⁷. Dla zgromadzonych Stadnicki nie był jedynie zagorzałym obrońcą ich praw w Rzeczypospolitej, ale również znanym antyregalistą i buntownikiem. Przewidywano wówczas, iż stanie na czele powstania przeciw Zygmuntowi III Wazie. Prowadził rozmowy z przybyłym na zjazd posłem cesarskim Janem Duckerem⁸, którego zapewniał o swym niezmiennym przywiązaniu do arcyksięcia Maksymiliana Habsburga. Kandydaturę habsburską na tron państwa polsko-litewskiego popierał przeciwko ostatniej rozdwojonej elekcji w 1587 r. Posłowi radził starać się o pozyskanie szlachty protestanckiej. Inny zwolennik Habsburga, Andrzej Zawadzki, proponował Duckerowi zaopatrzenie Stadnickiego w pieniądze na uzbrojenie na terenie Wielkopolski 2-3 tys. ludzi, którzy przed przybyciem arcyksięcia mieli zorganizować opór przeciw wojskom królewskim. Podobne działania na Litwie miał podjąć Aleksander Proński, zaś w Koronie Andrzej Leszczyński⁹. Gdy jednak król zawarł ugodę z Domem Habsburgów i otrzymał arcyksiężniczkę Annę za żonę, Stadnicki szybko porzucił pomysł wszczynania buntu i przeszedł do obozu regalistycznego, tym chętniej, że wynagrodzenie za służbę u cesarza uznał za zbyt skromne. Zygmunt III, chcąc pozyskać „maksymilianistów”, przemyślał oczy na wcześniejsze łupiestwa Stanisława, który pojawił się na ślubie i uroczystościach koronacyjnych Anny w Krakowie na przełomie maja i czerwca 1592 r.¹⁰

Jako poseł województwa ruskiego na sejmie 1595 r. Stadnicki upominał się o przestrzeganie postanowień konfederacji warszawskiej 1573 r., a pod koniec sejmu wybrany został w skład komisji „do rozpatrzenia spraw państwowych”. W tym okresie krótko

⁷ R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Księga XII*, przeł. M. Głiszczynski, oprac. i wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2015, s. 595-596.

⁸ A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587-1592*, Katowice 2019, s. 350.

⁹ *Dyaryusze i akta sejmowe r. 1591-1592*, wyd. E. Barwiński, Kraków 1911, s. 5, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 21; zob. również: K. Lepczyński, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589-1592)*, Kraków 1939, s. 304-311.

¹⁰ K. Targosz, *Oprawa artystyczno-ideowa wjazdów weselnych trzech siostr Habsburżanek (Kraków 1592 i 1605, Florencja 1608)*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 213; Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk [dalej: BK PAN], rkps 309, *Wiadź królowej polskiej żony Iszey Zygmunta III do Krakowa porządnie spisany z podarunkami, które dawano na weselu króla JMŚCI 1595! Roku*, k. 7. Ciekawy opis tych uroczystości znajduje się w: *Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575-1595*, wyd. H. Barycz, Kraków 1930, s. 106-132.

współpracował z kanclerzem i hetmanem wielkim koronnym Janem Zamoyskim (1542-1605). Porozumienie z kanclerzem zaowocowało czasowym wyciszeniem działalności opozycyjnej Stadnickiego na sejmiku wiszeńskim (27 stycznia 1598) i na marcowym sejmie warszawskim, na którym zadowolił się reasumowaniem konstytucji o tumultach religijnych¹¹. Po sejmie udał się na wileński zjazd protestantów i prawosławnych (15 maja-2 czerwca 1599), gdzie uczestniczył w ustaleniu sposobów obrony praw różnowierców i został wybrany na jednego z prowizorów mających czuwać nad ich bezpieczeństwem¹².

Zanim przejdę do analizy aktywności starosty zygwulskiego podczas sejmu 1606 r., warto przyjrzeć się sytuacji wewnętrznej kraju, podziałom politycznym oraz instrukcji sejmikowej, do wypełnienia której zobowiązany był Stadnicki. Truizmem będzie stwierdzenie, że sytuacja w przededniu rozpoczęcia obrad sejmu była napięta i groziła wybuchem szlacheckiego niezadowolenia wobec polityki króla¹³. Wiele z tych problemów dotyczyło spraw indywidualnych, choć przesadą byłoby zgodzić się z Albrychtem Stanisławem Radziwiłłem, że „baldachim, pałac i starostwo dudeńskie rokoszu przyczyną były”¹⁴. Stanowi to nawiązanie do nieporozumień między królem a kardynałem Bernardem Maciejowskim (1548-1608), wojewodą krakowskim Mikołajem Zebrzydowskim (1553-1620) i kasztelanem wileńskim Januszem Radziwiłłem (1579-1620). Dla prezentowanego przeze mnie fragmentu obrad najistotniejsze znaczenie miały problemy wyznaniowe w Rzeczypospolitej. Warto podkreślić, że sejm 1606 r. nie stanowi żadnej cezury zamykającej okres walki innowierców o utrzymanie swoich praw, jak sugerował w swoich pracach W. Sobieski. Najnowsze opracowania (H. Wisnera¹⁵, E. Opalińskiego¹⁶) zaprzeczają tej tezie. Niewątpliwie podczas samych obrad powracały echa wydarzeń z poprzednich lat, czyli ograniczanie swobody religijnej innowierców, tumulty wyznaniowe, zlikwidowanie odrębności Cerkwi prawosławnej i uznanie zwierzchnictwa Rzymu przez część dotychczasowych wyznawców prawosławia¹⁷. W instrukcji na sejmiki dominowały problemy związane z wojną w Inflantach, koniecznością uchwalenia stałej armii i kwestią obrony

¹¹ *Reassumpcyja i deklaracja niektórych konstytucji przeszłych*, [w:] *Volumina Constitutionum*, t. II, cz. 2: 1587-1609, oprac. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 237.

¹² W. Sławiński, *Projekty politycznej i religijnej współpracy protestancko-prawosławnej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów pod koniec XVI wieku*, „Czaszy Nowożytne. Periodyk poświęcony dziejom polskim i powszechnym od XV do XX wieku” 2002, t. 12, s. 33-56.

¹³ J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1608-1609)*, cz. I: *Od Stężycy do Janowca*, Wrocław 1960, s. 105-112.

¹⁴ A.S. Radziwiłł, *Rys panowania Zygmunta III*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2011, s. 49.

¹⁵ H. Wisner, *Rokosz Zebrzydowskiego albo sandomierski. Cezura czy epizod z dziejów walk politycznych początku XVII wieku?*, „Kwartalnik Historyczny” 1983, t. 90, z. 3, s. 527-539.

¹⁶ E. Opaliński, *Rokosz Zebrzydowskiego – element antysystemu ustrojowego czy nieudana rewolucja?*, „Przełęcz Sejmowy” 2017, nr 4 (141), s. 53-69.

¹⁷ Szerzej o sytuacji innowierców w Rzeczypospolitej m.in.: W. Sobieski, *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III-go*, Warszawa 1902.

granicy południowo-wschodniej¹⁸. Z powodu zerwania poprzedniego sejmiku król wzywał szlachtę, by sześć tygodni obrad nie zostało zmarnowanych na inne sprawy, ale tylko to, „co jest przełożone od JK M w propozycji uchwalali, aby nie wracali się bez zawarcia statecznego potrzebnej odprawy sejmiku przyszłego i aby nie na zapieranie, nie na protestacje”¹⁹ patrzyli. Treść instrukcji nie mogła wzbudzić sympatii szlachty. Monarcha oczekiwał bowiem, że zostaną bez dyskusji podjęte niezwykle istotne decyzje (z najważniejszym projektem stałej armii) i pominięte żądania szlachty nieuwzględnione również podczas dwóch poprzednich sejmików. Nie może zatem dziwić prawie jednomyślne zignorowanie instrukcji królewskiej przez sejmiki koronne i litewskie. Często powtarzano wezwania do „obwarowania konfederacji”, zaostrzenia kar za naruszanie tolerancji religijnej oraz skarżono się na duchowieństwo za liczne krzywdy wyrządzane „narodowi szlacheckiemu”.

Warto nadmienić, że sejm 1606 r. odbywał się w cieniu śmierci kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego (zmarł 3 czerwca 1605 r. w Zamościu), którego stronnictwo znalazło się „na politycznym rozdrożu”²⁰. Dekompozycję tego obozu, motywy działań jego najważniejszych osób przedstawiła w swoim studium Violetta Urbaniak. Zaznaczyła ona m.in., że to na sejmikach przedsejmowych rozpoczęły się zmiany personalne, przechodzenie do przeciwstawnych obozów itd. Również Juliusz Nowak-Dłużewski podkreślił znaczenie okresu kampanii sejmikowej, ukazując masowo rozpowszechniane pisma publicystyczne obu ugrupowań politycznych – dworskiego i opozycyjnego²¹. Nastroje przed rozpoczęciem sejmiku (7 marca) w otoczeniu królewskim nie były najlepsze. Z niepokojem obserwowano walkę propagandową na sejmikach poprzedzających sejm, obawiano się ze strony posłów zaciętej walki i niechęci do ustępstw. Wiele sejmików ignorowało instrukcję królewską, poświęcając wiele miejsca w swoich uchwałach sprawom wyznaniowym²². Wśród najgorliwszych przeciwników króla na sejmie zjawili się np.: Janusz Radziwiłł (1579-1620), Stanisław Stadnicki „Diabeł łańcucki”, starosta uszpolski Piotr Gorajski (zm. 1619), znany arianin Jakub Sienieński (1568-1639), działacz sejmowy i reformacyjny Marcin Broniewski (ok. 1565-1624) i kasztelan wieluński Andrzej Męciński (zm. 1618). Stanisław Łubiński napisał o nich, że byli „wszyscy sekt różnych naczelnikami”²³. Znamienne jest to, że postaci te możemy

¹⁸ *Instructio K.J.M. na sejmiki powiatowe, sejm walny poprzedzający*, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej: B. Czart.] 1623, s. 391-400.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ V. Urbaniak, *Zamoyszczy bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*, Warszawa 1995, s. 54.

²¹ J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971, s. 117-118.

²² J. Byliński, *Marcin Broniewski – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wrocław 1994, s. 105.

²³ S. Łubiński, *Droga do Szwecji Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, w 1593 roku*, przeł. A.B. Jocher, *Rozruchy domowe w Polsce w latach 1606-1608*, przeł. S. Szczygieł, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2009, s. 61.

odnaleźć również w pierwszych szeregach rokoszan²⁴. Tolerancja religijna i konieczność obrony zagrożonych w prawach wyznań była, używając określenia Wacława Sobieskiego, „jedyną kotwicą”, której mogła się szlachta rokoszowa uchwycić. Brak podjęcia działań czy to wobec wyznań reformowanych, czy prawosławia, uchwalenia konstytucji sejmowych, aktów wykonawczych do konfederacji warszawskiej był dogodnym punktem wyjścia do zarzucenia opieszałości władzom centralnym Rzeczypospolitej²⁵.

Na sejmiku wisznieńskim w lutym 1606 r., mimo silnej opozycji, Stadnickiemu udało się zdobyć mandat na sejm zwołany do Warszawy na 7 marca tegoż roku. Marszałkiem izby poselskiej został wybrany Stanisław Ryszkowski (zm. 1608). Już podczas wotów senatorskich, powtarzających właściwie propozycję królewską, opozycja musiała zdawać sobie sprawę, że nie uzyska wsparcia ze strony senatu, choć spodziewano się, że przybędą jeszcze senatorowie im życzliwi, m.in. kardynał Bernard Maciejowski²⁶. Warto wspomnieć o incydencie, który miał miejsce podczas mowy biskupa płockiego Marcina Szyszkowskiego (1554-1630). Z ław poselskich miał jakoby roznieść się krzyk, że szlachta nie chce decydować o ustanowieniu stałego wojska, lecz żąda przeprowadzenia procesu konfederacji przed podjęciem dalszych dyskusji na temat spraw wewnętrznych państwa²⁷.

Po wysłuchaniu wotów senatorskich posłowie wrócili do swojej izby. Po ustanowieniu regulaminu rozpoczęły się obrady, które były bardzo burzliwe²⁸. Jak zapisali gdańscy posłowie, najczęściej głos zabierali przedstawiciele Małopolski i Wielkopolski²⁹. Pod przywództwem tych ostatnich ułożony został spis „urazów” szlachty – zarówno od króla, jak i duchowieństwa³⁰. W obronie króla, przeciwko uchwalaniu artykułów wykonawczych do konfederacji warszawskiej, stanęli posłowie z Mazowsza. Uważali artykuły za niepotrzebne, podobnie jak specjalne sądownictwo do spraw związanych z wystąpieniami przeciwko wolności religijnej³¹. Dnia 18 marca wyjątkowo zażarcie procesu konfederacji bronił na sejmie Janusz Radziwiłł, przywódca kalwinistów litewskich, powołując się na liczne przykłady, w tym również ostatni tumult w Krakowie, który miał miejsce podczas jego bytności³². Radziwiłł chciał wprowadzenia srogich kar dla tych, którzy naruszają spokój wewnętrzny państwa, zaznaczając, iż sprawy te wielokrotnie były omawiane na sejmach za panowania

²⁴ A. Strzelecki, *Udział i rola różnowierstwa w rokoszu Zebrzydowskiego (1606-1607)*, „Reformacja w Polsce” 1935/1936, t. 7/8, s. 108.

²⁵ W. Sobieski, *Pamiętny sejm...*, s. 65.

²⁶ *Copia listu posła sandomierskiego*, B. Czart. 339, k. 129.

²⁷ W. Sobieski, *Pamiętny sejm...*, s. 98.

²⁸ *Sejm warszawski AD 1606 (diarius)*, B. Czart. 1623, s. 427.

²⁹ Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: AP Gd.], dz. 300/29, rkps 69, k. 205v.

³⁰ *Postulata od Panowa Poslow kroliowi Jeo Msci podane na seimie Warszawskim Anno Dni 1606*, BK PAN 306, k. 114-116.

³¹ *Proces sejmu warszawskiego AD 1606*, B. Czart. 1623, s. 1395-1397.

³² AP Gd., dz. 300/29, rkps 69, k. 206.

Zygmunta III i do tej pory nie znalazły swojego szczęśliwego zakończenia³³. Głos zabierali również inni posłowie opozycyjni: Marcin Broniewski oraz Piotr Gorajski. Obradująca szlachta długo i burzliwie debatowała nad zagadnieniami wyznaniowymi, ostatecznie kwestia konfederacji i *Compositio inter status* zostały przyjęte jako ważne punkty, które należało przekazać władcy jeszcze przed przedstawieniem pozostałych spraw państwowych³⁴.

Skargi izby poselskiej³⁵ zostały opracowane po prawie dwóch tygodniach od rozpoczęcia sejmiku i dnia 20 marca dostarczone do senatu, gdzie odebrał je podkanclerzy Maciej Pstrokoński (1553-1609), obiecując rychłą odpowiedź od monarchy po uprzedniej dyskusji z senatorami³⁶. Po kilku dniach posłowie zostali powiadomieni, że 29 marca zostanie odczytany respons opracowany wspólnie przez senat i władzę³⁷. Choć odpowiadał on posłom „po ojcowsku”, to zaprzeczał jednocześnie wszystkim stawianym mu zarzutom. Zygmunt III nie odniósł się w ogóle do tych kwestii, więc różnowiercy byli zaskoczeni i oburzeni lekceważeniem ich stanowiska³⁸. Szlachta w specjalnej replice zajęła stanowisko w kwestii postulatów króla³⁹. Poczesne miejsce w niej zajęła tolerancja religijna i coraz częstsze jej ograniczanie oraz zakłócanie. Zgodnie podkreślano, iż szczególnie na terenach, gdzie przenikają się wpływy katolicyzmu, wyznań protestanckich oraz prawosławia, wolność wyznania nie jest przestrzegana, a to kłóci się z obietnicami Zygmunta III z czasu jego koronacji, kiedy gwarantował ustanowienie „procesu” przeciwko występkom na tle religijnym. Monarcha jedynie ustnie odpierał zarzuty, podając, że poprzednie sejmy zajmowały się już tymi kwestiami, potrzebna jest więc do przeprowadzenia tego „procesu” zgoda wszystkich stanów, także duchownego, zaś król swoich poddanych traktuje jednakowo, bez względu na religię⁴⁰. Odraczenie spraw do kolejnego najbliższego sejmiku powodowało coraz większy rozłam między duchowieństwem a szlachtą i niesnaski ze szkodą dla całego kraju. Ta polityka zniechęciła szlachtę różnowierczą do króla, a w przyszłości zdecydowana jej większość poprze Zebrzydowskiego oraz jego żądania, zaś przy władcy pozostanie duchowieństwo katolickie.

Na kilka dni przed zakończeniem sejmiku przygotowano projekt konstytucji o procesie konfederacji⁴¹. Posłowie mieli nadzieję, że podobnie jak na poprzednich sejmach (1593,

³³ *Proces sejmiku...*, B. Czart. 1623, s. 1399.

³⁴ AP Gd., dz. 300/29, rkps. 69, k. 218.

³⁵ *Gravamina PP. Posłów powiatowych Królowi Jmci podane na sejmie warszawskim roku 1606*, B. Czart. 101, s. 211-217.

³⁶ *Ibidem*, k. 206-207.

³⁷ *Ibidem*, k. 207v.

³⁸ *Respons Króla Jmci Panom Posłom na Gravamina podane*, B. Czart. 101, s. 219-234; W. Sobieski, *Pamiętny sejm...*, s. 122.

³⁹ *Na respons Króla JE Mci Declaratia PP posłów*, Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ] 107, s. 1005-1012.

⁴⁰ B. Czart. 341, s. 124.

⁴¹ *Proces Confaederatiewy podany na sejmie 1606 r.*, BJ 107, s. 1013-1015.

1598) król zgodzi się na pewne ustępstwa względem innowierców. Dokument przewidywał najwyższy wymiar kary (karę śmierci) dla osoby wszczynającej zamieszki i tumulty i uczestniczącej w nich. Wprowadzał odpowiedzialność duchownych na równi z innymi obywatelami. Apelacje miał rozpatrywać trybunał, nie zaś król. Być może chciano w ten sposób uniknąć stronnicych decyzji króla na rzecz katolików. Sędziowie w trybunale każdorazowo mieli przysięgać, że wyznanie nie będzie miało wpływu na ich rozstrzygnięcia. Pomysłodawcom konstytucji zależało nie tylko na ochronie mienia (zборы), ale również na bezpieczeństwie osób, w tym także cudzoziemców. Ochronie poddano również małżeństwa mieszane, zabroniono odbierania urzędów czy stanowisk z powodu wyznania⁴². Interesującym dowodem na istnienie silnego aliansu między prawosławnymi a protestantami był w omawianym dokumencie fragment, w którym domagano się wprost zniesienia unii brzeskiej⁴³. Niewątpliwie przygotowany projekt zakładał realizację wielu postulatów innowierców, powtarzanych już wielokrotnie na poprzednich sejmach. Spotkał się on z protestem posłów katolickich, zwłaszcza z Mazowsza, o czym wspomina diariusz gdański⁴⁴.

Duchowieństwo postanowiło jednak nie dopuścić do uchwalenia tak niekorzystnej dla nich konstytucji, dlatego przygotowało wspólnie z przywódcą unitów, władką Hipacym Pociem (1541-1613), specjalny skrypt, w którym skrytykowano postępowanie innowierców⁴⁵. Powstał on z inspiracji nuncjusza apostolskiego w Rzeczypospolitej w latach 1598-1606 Klaudiusza Rangoniego (1559-1621). Spotkanie duchownych zorganizowano 10 kwietnia w klasztorze oo. bernardynów⁴⁶. W opracowanym dokumencie potępiono szlachtę za występowanie przeciwko klerowi, grożąc jej jednocześnie gniewem bożym i odpierając wszystkie krytyczne uwagi. Najwięcej miejsca poświęcono kwestii procesu konfederacji. Biskupi ironicznie nazwali akt ze stycznia 1573 r. „urazem Majestatu Bożego i dawnych praw Rzpltej”⁴⁷. W ich przekonaniu należało ochraniać jedną jedyną religię, zaś absurdem byłoby nakazywanie obrony wielu wyznań. Duchowni oburzeni byli nie tylko koniecznością tolerowania różnych „błuznierców – z sekty saskiej, kalwińskiej [...] ariańskiej [...] i co wiedzieć jakich innych”, ale przede wszystkim oczekiwaniami z ich strony⁴⁸.

⁴² Ibidem, s. 1014.

⁴³ Ibidem, s. 1015.

⁴⁴ AP Gd., dz. 300/29, rkps 69, k. 218.

⁴⁵ Dokument jest mi znany w kilku kopiach pochodzących ze zbiorów Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie: *Skrypt pp. Duchownych czytany publice na sejmie warszawskim r. 1606*, B. Czart. 337, s. 35; *Exorbitancje Rzpltej y Stanu szlacheckiego względem osób duchownych*, B. Czart. 102, s. 65; *Respons od duchowieństwa na pismie podane od strony confederaczy*, B. Czart. 1623, s. 961-968. Treść dokumentu bez daty z Biblioteki Kórnickiej również wskazuje, że jest to kolejny odpis owej repliki: *Respons duchownych na scripts posłów*, BK PAN 1709, s. 178-183.

⁴⁶ AP Gd., dz. 300/29, rkps. 69, k. 213v.

⁴⁷ BK PAN 1709, k. 178v.

⁴⁸ Ibidem.

Przypomniano, że od początku akt ten był obiektem wielu protestów – zwłaszcza podczas bezkrólewki czy koronacji kolejnych monarchów – nie tylko duchowieństwa, ale również szlachty, m.in. z Mazowsza⁴⁹. Biskupi nie zgadzali się na powoływanie nowych sądów, oddawanie majątków itd.: „insza rzecz rozumiemy przebaczywać a insza spisować się i konfederować na pomaganie czego”⁵⁰. Trudno nie zauważyć, że kwestie wyznaniowe faktycznie podzieliły stany sejmujące – przywołany wyżej dokument jest dobitnym przykładem rozdzwieku między szlachtą a duchowieństwem.

Wymowną tego ilustracją było wystąpienie sekretarza królewskiego Andrzeja Lipskiego (1572-1631) na wspólnym posiedzeniu senatu i sejmu dnia 14 kwietnia. Odczytanie przez niego skryptu poprzedziła przemowa najwyższego rangą dostojnika duchownego, kardynała Bernarda Maciejowskiego. Zapewnił on, że zarzuty posłów, jakoby duchowni zaburzali pokój w Rzeczypospolitej i byli źródłem konfliktów, są całkowicie bezpodstawne. Wręcz przeciwnie, episkopatowi leży na sercu pokój i dobro państwa polsko-litewskiego⁵¹. Na wypowiedź prymasa i skrypt duchowieństwa posłowie zareagowali niezwykle gwałtownie. Sytuację starał się uspokoić marszałek S. Ryszkowski, umiarkowany regalista i zwolennik kompromisu między królem i szlachtą. Mowę przerwała mu opozycja, zaś „na gorąco” na przedstawione stanowisko duchowieństwa odpowiedział Stanisław Stadnicki. Otwarcie zarzucił duchowieństwu niechęć do pokoju i braterskiej miłości. Wyjaśniał punkt widzenia protestantów, którym zależało, aby konfederacja warszawska nie była jedynie zaczynem do skłaniania wyznawców innych religii do konwersji na katolicyzm, lecz aby chroniła bezpieczeństwo i spokój w ojczyźnie. Przypomniał historię współistnienia różnych wyznań na terytorium Rzeczypospolitej, wskazując tolerancję religijną jako jeden z jej fundamentów. Zaatakował również króla, który w jego mniemaniu nie miał prawa ingerować w wolność sumienia swoich poddanych, gdyż nie robił tego nikt z jego poprzedników. Co więcej, wcześniejsi władcy otaczali wszystkich obywateli taką samą troską, „nie bacząc, kto ewangelikiem był”⁵². Autor mowy dokonał również przeglądu ówczesnej sytuacji religijnej państw europejskich, pokazując ze szczególnym naciskiem kraje, w których dochodziło do rozlewu krwi i w których w końcu reformacja zwyciężyła. W pewien sposób groził też biskupom katolickim, twierdząc, że ich rządy i niechęć do mniejszości wyznaniowych mogą szybko się skończyć, jeśli pozbawieni swoich praw innowiercy chwycą za broń: „Jeśli konfederacja nie prawo, tedy prawa Ich M. duchownych nie prawo!”⁵³. Ostatecznie głośna i gorąca debata na temat konfederacji, kompozycji między stanami oraz spraw pokoju religijnego zakończyła się rozejściem sejmu, co z goryczą skwitował Stadnicki już

⁴⁹ Ibidem, k. 179r.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ AP Gd., dz. 300/29, rkps 69, k. 219v.

⁵² Ibidem, k. 220r.

⁵³ Ibidem, k. 220v.

podczas zjazdów rokoszowych: „Wspomnijcie przeszły sejm, jako nas zbywano, *żechymy* się żyźmali i sarkali, a potem podziękowawszy, kazali nam wychodzić”⁵⁴.

Na zakończenie chciałabym podkreślić kilka istotnych kwestii. Przede wszystkim to, że działalność Stadnickiego na rzecz dysydentów była niezwykle szeroka i wielowymiarowa. Nie ograniczała się jedynie do wspierania innowierców we własnych dobrach, ale miała przełożenie na jego aktywność parlamentarną i sejmikową na przełomie XVI i XVII w. Jak wynika z instrukcji sejmikowych szlachty województwa ruskiego, głównie „Diabeł” zabiegał o włączenie punktów dotyczących spraw wyznaniowych do wytycznych dla przedstawicieli szlachty ziemi przemyskiej, lwowskiej i sanockiej. Jako kilkunastokrotny poseł na sejmy walne często zabierał głos w dyskusjach nad statusem innowierców, uchwaleniem tzw. procesu konfederacji i przestrzegania postanowień z 1573 r. Oczywiście można potraktować tę działalność jako niepotrzebne zatrudnianie sejmu mniej istotnymi kwestiami, ale jak ustalił to już Tomasz Kempa⁵⁵ w swoich publikacjach na temat sytuacji dysydentów w państwie polsko-litewskim, był to ważny temat ówczesnej dyskusji politycznej, nie tylko parlamentarnej. Bez wątpienia zaangażowanie Stadnickiego w sprawy współwyznawców doceniane było podczas zjazdów generalnych protestantów, m.in. w Chmielniku czy w Wilnie, czy podczas ich spotkań z prawosławnymi. Warto podkreślić znaczenie sejmu 1606 r. i dyskusji na tematy religijne, które były jednymi z najczęściej podejmowanych nie tylko ze względu na wagę tychże problemów, ale również, a może przede wszystkim, za względu na wpływ obrad sejmowych na rokosz sandomierski. Nie sposób bowiem omawiać tego wydarzenia bez uważnej analizy dyskusji toczonych w marcu i kwietniu 1606 r. w Warszawie. Stały się one prawdziwą solą w oku dla uczestników licznych zjazdów rokoszowych i zarzutem najczęściej stawianym królowi. Sejm, który w zamyśle króla miał uleczyć wady staropolskiego parlamentaryzmu, rozszedł się bez podjęcia uchwał z powodu niemożności porozumienia się opozycji (głównie innowierców) z Zygmuntem III. Długo wypracowywany kompromis, który wydawał się jak najbardziej realny, nie spotkał się z akceptacją duchownych z otoczenia królewskiego, zwłaszcza Piotra Skargi i Fryderyka Bartscha⁵⁶. Trudna do zrozumienia była ta niekonsekwencja władcy, który uparcie nie wyrażał zgody chociażby na reasumpcję konstytucji o tumultach, co zapewne uspokoiłoby na pewien czas wzburzonych innowierców.

Rokosz sandomierski przekreślił dotychczasowe osiągnięcia Stadnickiego na rzecz dysydentów. Choć podczas zjazdów antyregalistów przypominał o obronie ich praw i konieczności zreformowania państwa, to jednak jego wystąpienia dotyczące detronizacji króla zraziły do niego mniej radykalną grupę szlachty. Czy stałby się drugim Marcinem Broniewskim, gdyby nie jego awanturnicza i porywcza natura? Czy faktycznie wielokrotne

⁵⁴ *Dyaryusz lubelski*, B. Czart. 337, s. 162.

⁵⁵ T. Kempa, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, s. 213-221.

⁵⁶ P. Zhukovich, *Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства с церковной унией (до 1609 г.)*, Sankt Petersburg 1901, s. 483.

podejmowanie przez niego spraw wyznaniowych podczas obrad sejmowych było jedynie zabiegiem mającym na celu przedłużanie i utrudnianie obrad? Odpowiedzi na te pytania nie można jeszcze udzielić na tym etapie badań jednoznacznie, ale mam nadzieję, że w przyszłości będzie to możliwe.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne:

- Archiwum Państwowe w Gdańsku, dz. 300/29, rkps 69.
 Biblioteka Jagiellońska, rkps 107.
 Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 101, 102, 337, 339, 1623.
 Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, rkps 306, 1709.

Źródła drukowane:

- Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. III: *Małopolska 1571-1632*, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1983.
Dyaryusze i akta sejmove r. 1591-1592, wyd. E. Barwiński, Kraków 1911, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XXI.
 Heidenstein R., *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Ksiąg XII*, przeł. M. Gliszczyński, oprac. i wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2015.
Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575-1595, wyd. H. Barycz, Kraków 1930.
 Łubieński S., *Droga do Szwecji Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, w 1593 roku*, przeł. A.B. Jocher, *Rozruchy domowe w Polsce w latach 1606-1608*, przeł. S. Szczygiel, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2009.
 Radziwiłł A.S., *Rys panowania Zygmunta III*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2011.
Volumina Constitutionum, t. II, cz. 2: *1587-1609*, oprac. S. Grodziski, Warszawa 2008.

Opracowania:

- Barwicka-Makula A., *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587-1592*, Katowice 2019.
 Byliński J., *Marcin Broniewski – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wrocław 1994.
 Byliński J., *Stanisław Stadnicki h. Szreniawa zw. Diabłem łańcuckim (przed lub w 1551-1610)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 41, Warszawa–Kraków 2002, s. 425-432.
 Lepszy K., *Rzeczpospolita Polska w dobie Sejmu Inkwizycyjnego (1589-1592)*, Kraków 1939.
 Maciszewski J., *Wojna domowa w Polsce (1608-1609)*, cz. I: *Od Stężyca do Janowca*, Wrocław 1960.
 Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971.
 Opaliński E., *Rokosz Zebrzydowskiego – element antysystemu ustrojowego czy nieudana rewolucja?*, „Przegląd Sejmowy” 2017, nr 4 (141), s. 53-69.
 Pietrzyk Z., *Stadnicki Stanisław Mateusz h. Szreniawa (zm. ok. 1563)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 41, Warszawa 2002, s. 421-425.
 Pirożyński J., *Wacław Sobieski (1872-1935)*, [w:] *Złota księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 182-189.
 Podhorodecki L., *Wazowie w Polsce*, Warszawa 1985.

- Sławiński W., *Projekty politycznej i religijnej współpracy protestancko-prawosławnej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów pod koniec XVI wieku*, „Czaszy Nowożytne. Periodyk poświęcony dziejom polskim i powszechnym od XV do XX wieku” 2002, t. 12, s. 33-56.
- Sobieski W., *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III-go*, Warszawa 1902.
- Sobieski W., *Pamiętny sejm (1606)*, Kraków 1913.
- Strzelecki A., *Udział i rola różnowierstwa w rokoszu Zebrzydowskiego (1606-1607)*, „Reformacja w Polsce” 1935/1936, t. 7/8, s. 101-184.
- Targosz K., *Oprawa artystyczno-ideowa wjazdów weselnych trzech sióstr Habsburżanek (Kraków 1592 i 1605, Florencja 1608)*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 207-244.
- Urbaniak V., *Zamoyszczyca bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*, Warszawa 1995.
- Wisner H., *Rokosz Zebrzydowskiego albo sandomierski: cezura czy epizod z dziejów walk politycznych początku XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1983, t. 90, z. 3, s. 527-539.
- Wisner H., *Zygmunt III Waza*, Wrocław 1991.
- Zhukovich P., *Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства с церковной унией (до 1609 г.)*, Sankt Petersburg 1901.